

Monika Kostera

# Wiedza po modernizmie

Świat wkracza w nową epokę<sup>1)</sup>, postmodernistyczną, ponowoczesną [1] lub, jak chce Giddens [5] późnej nowoczesności (**late modernity**). Giddens opisuje ją w swojej książce **Modernity and self-identity (Nowoczesność i samo-tożsamość)**. Po pierwsze, nastąpiło oddzielenie czasu i przestrzeni, co oznacza, że ludzie komunikują się ze sobą, pokonując duże odległości czasowe i przestrzenne. Czas i przestrzeń nie tylko zostały pozbawione wzajemnych odniesień, ale są wyabstrahowane (uniwersalne systemy czasowe), co prowadzi do zasadniczych transformacji relacji międzyludzkich. Do życia społecznego wprowadzony został w ten sposób ogromny dynamizm, odrywający je poza oddziaływanie tradycji. Po drugie, dla epoki późnego modernizmu charakterystyczne są mechanizmy oderwania od kontekstu (**disembedding mechanisms**), możliwe dzięki doskonaleniu systemów abstrakcyjnych: symboliczne znaki (**tokens**) i systemy eksperckie. Mechanizmy te odrywają interakcje od specyfiki lokalnej. Znaki symboliczne, czyli środki wymiany mają standardową wartość, a zatem są wymienne ponad kontekstami (np. pieniądź), ujmują w nawias czas (np. kredyt) i przestrzeń (np. transakcje między osobami, które nigdy fizycznie się nie spotkały). Systemy eksperckie odgrywają podobną rolę, definiując istotną wiedzę techniczną niezależnie od korzystających z nich praktyków i klientów. Systemy eksperckie przenikają całe współczesne życie i ich funkcjonowanie opiera się na, nie zawsze świadomym, zaufaniu. Po trzecie, późną nowożytność cechuje wewnętrzna refleksyjność (**intrinsic reflexivity**), czyli „*standardyzacja wykorzystania wiedzy na temat okoliczności życia społecznego, jako elementu składowego jego organizacji i transformacji*” [5]. Późna nowoczesność jest otwarta na ciągle

poprawki większości aspektów życia społecznego i relacji materialnych z naturą, w świetle nowych informacji, czy wiedzy. Informacja w ten sposób traktowana jest elementem konstytutywnym współczesnych instytucji.

Dojrzywaniu epoki późnej nowożytności, lub przechodzeniu w epokę ponowoczesną towarzyszy, we wszystkich dziedzinach sztuki i nauki, prąd, kierunek, czy jak chcą niektórzy, „sieć” (**network**), zwana postmodernizmem<sup>2)</sup>.

Postmodernizm jest nazwą pewnego myślenia o świecie. Oddziaływanie tego myślenia nie ogranicza się do wewnętrznych problemów filozofii. Obejmuje sztukę (według niektórych wszystko zaczęło się od architektury) i naukę; jako dynamiczny zespół określonych pojęć i wartości opisuje nie tylko profesjonalne i elitarne zarazem opinotwórcze sfery kultury współczesnej, lecz chce być również perspektywą pozwalającą wyjaśnić to wszystko, co składa się na tak zwaną kulturę masową. Postmodernizm oznacza więc z jednej strony specyficzną, nie pozbawioną ambicji eksplanacyjnych, refleksję nad współczesnością, z drugiej natomiast – wyraża charakterystyczne rysy postawy wobec świata, zajmowanej przez człowieka końca wieku dwudziestego [9].

W swoim słynnym raporcie na temat stanu wiedzy, Lyotard [10] definiuje postmodernizm jako nieufność wobec metaopowieści. Nowoczesność używała metaopowieści (wielkich opowieści, **grand narrative**) takich, jak dialektyka Ducha, emancypacja poprzez racjonalność, czy

tworzenie bogactwa dla uprawomocnienia nauki.

Jeśli metaopowieść implikująca filozofię historii jest wykorzystywana dla uprawomocnienia wiedzy, stawiane są pytania dotyczące istotności instytucji kontrolującej więzi społeczne – one także muszą zyskać prawnomocność. Tak oto sprawiedliwość jest przekształcona w wielką opowieść w ten sam sposób, co prawda [10].

W szczególności nauka nowożytna szukała uprawomocnienia w dwóch metaopowieściach – tej o emancypacji ludzkiej przez wiedzę (np. wyzwoleniu od przesądów) i o postępie (cywilizacji, nauki, społeczeństwa etc.). Transfer wiedzy dokonywał się w sposób elitarny, otrzymywały ją elity, „*zdolne, by prowadzić resztę społeczeństwa ku emancypacji*”. Wiedza, przez wielkie W przy tym, traktowana była jako cel i sens sam w sobie (którego pochodną miała być emancypacja ludzkości).

Lyotard [10] ukazuje, w jaki sposób stan wiedzy zostaje zmieniony, gdy społeczeństwa i kultury wchodzi w nową epokę – postmodernistyczną (kulturowo) i postindustrialną (gospodarczo). Następuje uzewnętrznienie wiedzy w stosunku do osoby, która ją posiada. Wiedza staje się dobrem użytkowym, jest sprzedawana i kupowana. Zarazem staje się głównym narzędziem globalnej konkurencji o władzę<sup>3)</sup>. Nieufność wobec metaopowieści odbiera wiedzy status celu samego w sobie. Przestaje być ona własnością elit, a jej transfer obejmuje „*graczy zdolnych do akceptowalnej realizacji swoich ról w ramach pragmatycznych pozycji wymaganych przez instytu-*

cje” [10]. Powszechny staje się interdyscyplinarny transfer wiedzy; zdobywający wiedzę jednocześnie nabywają umiejętności łączenia ze sobą jej obszarów. Następuje przy tym zerwanie z metaopowieściami, a także z metafizyką. Kołakowski [7] pisze o filozofii, że od wieków utwierdzała swoją prawomocność zadając pytania i odpowiadając na nie: jak odróżnić rzeczywiste od nierzeczywistego, prawdę od fałszu, dobro od zła. Obecnie pora uświadomić sobie, że na żadne z tych pytań nie udzielono satysfakcjonującej odpowiedzi, albo nadal pozostają kontrowersyjne, albo zostały „dekretami filozofów unieważnione” [7]. Jaka ma być, zatem nauka, po modernizmie?

Postmodernistyczna nauka, zdaniem Lyotarda [10] jest poszukiwaniem niestabilności, ponownym dostrzeżeniem (i docenieniem) paradoksów. Czarniawska-Joerges [3] pisze o wiedzy narracyjnej w naukach społecznych i teorii organizacji, wiedzy nie stroniącej od paradoksów i nie zorientowanej na predykcję ani kontrolę, lecz na wzrost zrozumienia. „Wiedza ma charakter idiograficzny – próby nomotetycznego opisu świata ludzkiego są daremne” [3], ponieważ w rzeczywistości społecznej nie występują proste relacje przyczynowo-skutkowe, zjawiska społeczne są przedeterminowane<sup>4)</sup> – każdy skutek ma wiele przyczyn, żadna z nich nie jest decydująca. Co więcej, nie istnieją badania naukowe wolne od wartościowania, nawet jeśli pozytywizm przez wiele lat stawiał ten ideał na piedestale (i naukę wraz z nim). Nauka wolna od wartościowania pozostaje nadal ideałem i kwestią wiary (niemal religijnej, choć potencjalnie szkodliwej, gdyż zaciemnia naszą percepcję i zubaża ją, jak każdy dogmatyzm). Opowieść jest zwykle sekwencyjnym przytaczaniem wydarzeń, na ogół w kolejności chronologicznej, gdzie chronologia sugeruje pewną przyczynowość [4]. Wiedza logo-naukowa wymaga dowodów w kategoriach prawdy i fałszu, natomiast wiedza narracyjna nabiera wartości w trakcie opowiadania. Barbara Czarniawska-Joerges [4] wyróżnia, za Latourem dwa

wymiary tworzenia tekstów: syntagmatyczny, oparty na skojarzeniach i paradygmatyczny, oparty na substytucji. Tekst syntagmatyczny to opowieść; paradygmatyczny – nowożytna praca naukowa. Opowieść dodaje nowe zdarzenia, modernistyczna wiedza naukowa uogólnia je w jedno abstrakcyjne pojęcie. Tekst syntagmatyczny korzysta z metonimii (zastępowanie nazwy rzeczy przez nazwę innej, lecz zbliżonej stosunkiem przyczyny do skutku, części do całości etc), podczas gdy paradygmatyczny bazuje na metaforze. Modernistyczna nauka korzysta zarówno z metafor, jak i opowieści; te ostatnie są jednak nisko cenione („opowiadanie historii”). W teorii organizacji jest duże zapotrzebowanie na wiedzę narracyjną, przykładem której mogą być studia przypadku. Opowieści nie mogą być „byłe jakie”, powinny być piękne (w nauce powraca do łask wymiar estetyczny), interesujące i zwiększające nasze zrozumienie.

Monika Kostera

#### PRZYPISY

<sup>1)</sup> Lyotard (1979/1987) pisze, że proces transformacji postmodernistycznej rozpoczął się, generalnie, w latach 50. Jedne kraje są w tym procesie bardziej, a inne mniej zaawansowane. Jest dyskusyjne, czy postmodernizm oznacza zerwanie z modernizmem, czy też jest jego kontynuacją. Czytelnikowi zainteresowanemu tą dyskusją polecam lekturę pracy zbiorowej pod red. Kostyrko (1994). Jako zwolennik bardziej pragmatycznej wersji postmodernizmu (Giedymin, 1994), będę tu używać wyimennie określeń „postmodernizm” i „późny/wysoki modernizm”, „późna nowożytność”.

<sup>2)</sup> Właściwie nie istnieje „postmodernizm” jako spójny kierunek, czy perspektywa badawcza. Można mówić o wielu „postmodernizmach”, niekiedy bardzo się między sobą różniących (Kostyrko, 1994). Moim zdaniem, postmodernizm jest kategorią przede wszystkim polityczną (niezgodą na totalność), z której wynikać mogą bardzo rozmaite sposoby widzenia świata (stąd polifonia – jedna z charakterystycznych cech postmodernizmu). Opis, który następuje jest próbą możliwie krótkiej charakterystyki, siłą rzeczy uproszczoną, a zarazem moim punktem widzenia na postmodernizm. Pol-

ski Czytelnik dowie się więcej na ten temat z prac zbiorowych pod red. Zeidler-Janiszewskiej, 1992 i Kostyrko, 1994.

<sup>3)</sup> O businessie epoki postindustrialnej pisze m.in. Bolesta-Kukułka (1991), podkreślając znaczenie potencjału ludzkiego, ciągłego uczenia się i elastycznych rozwiązań organizacyjnych.

<sup>4)</sup> Weick (1969/1979) zaadaptował to freudowskie pojęcie do teorii organizacji.

#### BIBLIOGRAFIA

- [1] BAUMAN Z., *Socjologia i ponowoczesność*, [w:] Kozakiewicz H., Mokrzycki E., Siemek M. (red), *Racjonalność współczesności: Między filozofią a socjologią*, PWN, Warszawa 1992.
- [2] BOLESTA-KUKUŁKA K., *Zarządzanie postindustrialne*, „Przegląd Organizacji”, nr 11/1991.
- [3] CZARNIAWSKA-JOERGES B., *Realism revisited: Historical and contemporary connections between the novel, social science and organizational theory*, working paper 15, Lund: Lunds Universitet, Institutet för Ekonomisk Forskning, 1992.
- [4] CZARNIAWSKA-JOERGES B., *Wiedza narracyjna i interpretacyjne badania organizacji* – wykład gościnny z października 1993, Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.
- [5] Giddens A., *Modernity and self-identity, Self and society in the late modern age*, Polity Press, Cambridge 1991.
- [6] GIEDYMIN J., *Czy warto przyjąć propozycje tekstualizmu?* [w:] Kostyrko T. (red), *Dokąd zmierza współczesna humanistyka?* Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- [7] KOŁAKOWSKI L., *Horror metaphisicus*, Res Publica, Warszawa 1988/1990.
- [8] KOSTYRKO T. (red), *Dokąd zmierza współczesna humanistyka?* Instytut Kultury, Warszawa 1994.
- [9] KUBICKI R., *Postmodernistyczny etos świata?*, „Kultura Współczesna”, nr 2/1993.
- [10] LYOTARD J.F., *The postmodern condition, A report on knowledge*, University Press, Manchester 1979/1987.
- [11] WEICK K.E., *Cognitive processes in organizations*, Cummings L.I. i Staw B.M. (red), 1979, „Research in Organizational Behavior”, nr 1/1979, Greenwich CT, JAI Press.
- [12] ZEIDLER-JANISZEWSKA A. (red), *Oblicza postmoderny. Teoria i praktyka uczestnictwa w kulturze współczesnej*, Instytut Kultury, Warszawa 1992.

Autorka jest doktorem na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.